

Minister spraw zagranicznych PRL — Stefan Olszowski przyjął zaproszenie sekretarza stanu USA Williama P. Rogersa do złożenia wizyty w Waszyngtonie.

Minister Stefan Olszowski przybędzie do Waszyngtonu w dniu 17 września br. W dniu 18 września minister Olszowski odbędzie rozmowy z sekretarzem stanu Williamem Rogersem.

Po zakończeniu wizyty w Waszyngtonie minister Stefan Olszowski uda się w dniu 19 bm. do Nowego Jorku, gdzie obejmie przewodnictwo polskiej delegacji na XXVII Sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ. (PAP)

Z prac Prezydium Rządu

Uproszczenie przepisów meldunkowych

Jak informuje rzecznik prasowy rządu, 15 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu, na którym rozpatrzono sprawy związane z dalszą poprawą zaopatrzenia rynku w towary pochodzenia przemysłowego.

W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu omówiło sprawę zbiorowego zaopatrzenia je siennego pracowników zakładów pracy w ziemniaki jadalne ze zbiorów w 1972 roku i w latach następnych.

Następnie Prezydium Rządu rozpatrzyło projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie uproszczenia niektórych przepisów meldunkowych, obowiązujących na terenie miasta st. Warszawy oraz miast: Łodzi, Krakowa, Poznania, Gdańska, Gdyni i Sopotu. (PAP)

Ekspozycja drobnej wytwórczości

Zbyt mało wyrobów o najwyższym standardzie

Przemysł terenowy, spółdzielczość pracy, spółdzielczość inwalidzka i rzemiosło znajdują się obecnie w resorcie handlu i usług. Nie jest to tylko zmiana organizacyjnej przynależności, ale także wprowadzenie niektórych nowych form działania. Dalszy rozwój drobnej wytwórczości możliwy będzie przez wyposażenie tego przemysłu w nowoczesne maszyny pochodzące z importu — jak poinformowano wczoraj na targowej konferencji prasowej MHIU.

W roku przyszłym sprzedaż wyrobów i usług tego sektora wzrośnie w stosunku do roku obecnego o ponad 10 procent, natomiast dostawy na rynek o 12,7 procent. Świadczy to o większej specjalizacji w produkcji dla ludności. Planowana na rok przyszły wartość usług dla ludności na poziomie 13 miliardów złotych zostanie powiększona o 1,6 mld w wyniku zobowiązań podjętych na krajowej naradzie drobnej wytwórczości.

Tegoroczna targowa ekspozycja nie stanowi pełnej prezentacji działalności przedsiębiorstw tej branży. Około 50 procent oferowanych wyrobów

Zakończenie ćwiczeń „Tarcza 72”

Imponujący pokaz siły i sprawności sojusznicych armii Układu Warszawskiego

15 bm. zakończyły się na terytorium CSRS wspólne ćwiczenia sztabów i wojsk sojusznicych armii Układu Warszawskiego pod kryptonimem „Tarcza 72”. W uroczystym zakończeniu ćwiczeń, na jednym z poligonów, wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych CSRS z członkiem Prezydium KC KPZR, premierem rządu federalnego CSRS — Lubomirem Sztrogalem.

Depesze gratulacyjne

Z okazji święta narodowego Stanów Zjednoczonych Meksyku, przy padającego w dniu 16 bm., przewodniczący Rady Państwa HENRYK JABLONSKI wystosował depesze gratulacyjną do prezydenta Meksyku LUISA ECHEVERRII ALVARA.

Przewodniczący Rady Państwa HENRYK JABLONSKI wystosował depesze gratulacyjną do prezydenta Republiki Sri Lanka WILLIAMA GOPALLAWY z okazji 75 rocznicy jego urodzin, przypadającej w dniu 16 bm. (PAP)

Obecni byli: naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego — Iwan Jakubowski oraz ministrowie obrony narodowej Bułgarii, NRD, Polski, Rumunii, Mongolii, Węgier i ZSRR.

Przemówienie do żołnierzy sojusznicych armii — uczestników ćwiczeń — wygłosił Lubomir Sztrogale. Wskazując na polityczne i wojskowe aspekty ćwiczeń „Tarcza-72” L. Sztrogale podkreślił m. in., że przyczyniły się one do dalszego umocnienia potęgi obronnej państw socjalistycznych, a także do pogłębienia braterstwa broni armii Układu Warszawskiego.

Naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego, marszałek I. Jakubowski i minister obrony narodowej CSRS, gen. armii Martin Dzur wręczyli następnie wyróżnionym w toku ćwiczeń żołnierzom jednostek Czechosłowackiej Armii Ludowej, Narodowej Armii Ludowej NRD, Węgierskiej Armii Ludowej, Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej — dyplomy i upominki.

Wspólne ćwiczenia wojsk i sztabów sił zbrojnych pięciu państw Układu Warszawskiego — CSRS, NRD, Polski, Węgier i ZSRR, wykazały ich zna-

Brandt stawia wniosek o wotum zaufania

Kancelarz NRF Willy Brandt oświadczył w piątek, że wniosek o wotum zaufania, jaki „w najbliższym czasie” postawi w Bundestagu, skierowany jest właściwie do wyborców a nie deputowanych.

Wniosek o wotum zaufania — jak powiedział Brandt — stawia rząd tylko po to, aby można było rozwiązać Bundestag i przeprowadzić nowe wybory. Brandt nie ujawnił kiedy konkretnie postawi w Bundestagu ten wniosek. (PAP)

tarz KC KP Lotwy August Woss, spotkała się z członkami komisji politycznej KC Socjalistycznej Partii Chile (PSC). Podczas rozmowy sekretarz generalny KC PSC Carlos Altamirano podkreślił konieczność dalszego rozszerzenia i umocnienia więzi między KPZR a PSC.

Francja zaprasza partnerów

W piątek w Paryżu podano oficjalnie do wiadomości, że Francja zaprosiła 9 partnerów z EWG do udziału w konferencji na szczycie, która odbędzie się 19 i 20 października w Paryżu.

Rumuńska wizyta w Tokio

W piątek na zaproszenie KC Komunistycznej Partii Japonii przybyła do Tokio delegacja KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej, na której czele stoi członek Komitetu Wykonawczego i stałego Prezydium KC RPK, Paul Niculescuzil.

Europejska podróż Zajata

W piątek przybył do Rzymu z oficjalną wizytą Mohammed Hassan el-Zajati, egipski minister spraw zagranicznych. Po południu został on przyjęty przez prezydenta Leo-

komite przygotowanie bojowe i polityczne, idealne współdziałanie w realizacji zadań, nowoczesność stosowanych rodzajów broni i techniki wojennej.

W piątek po południu delegacje ministerstw obrony narodowej uczestniczące w ćwiczeniach oraz naczelny dowódca sił zbrojnych Układu Warszawskiego, marszałek ZSRR Iwan Jakubowski złożyli wieńce na grobie nieznanego żołnierza na wzgórzu Witkov w Pradze. Delegacje złożyły wieńce również na Cmentarzu Żołnierzy Radzieckich w Olszanie.

Następnie w Parku Kultury i Wypoczynku imienia Juliusza Fuczika odbył się wiec społeczeństwa i młodzieży stolicy CSRS, w którym uczestniczyli żołnierze bratnich armii. (PAP)

Delegacja Kuby w Polsce

Na zaproszenie ministra żegludgi do Warszawy przybył 15 bm. minister marynarki handlowej i portów Republiki Kuby — Joel Chavez Herman dez, na czele kubańskiej delegacji rządowej.

W czasie pobytu w naszym kraju goście kubańscy odwiedzają m. in. Wybrzeże Szeceńskie i Gdańskie oraz Poznań, Katowice i Kraków. (PAP)

Spotkanie L. Breżniewa z J. Cedenbałem

W piątek sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew spotkał się z przebywającym w Moskwie I sekretarzem KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, premierem MRL, Jumdzagijnem Cedenbałem.

Podczas spotkania poruszono szeroki krąg zagadnień związanych z dalszym rozwojem współpracy gospodarczej i politycznej między ZSRR a Mongolią i ze ścisłą koordynacją polityki zagranicznej obu krajów.

Spotkanie L. Breżniewa i J. Cedenbała wykazało całkowitą zgodność poglądów we wszystkich omawianych sprawach i przebiegło w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze. (PAP)

ne, a w sobotę rozmawiać będzie z ministrem spraw zagranicznych Medici, natomiast w niedzielę odleci do Wielkiej Brytanii. Zajął odwieź następnie Brukselę, a 21 bm. przybędzie na sesję ONZ do Nowego Jorku.

Spotkanie DRW i USA

Agencja Reutersa, powołując się na rzecznika Białego Domu w Waszyngtonie, podała, że w piątek odbyło się spotkanie w Paryżu Henry Kissingera, specjalnego doradcy prezydenta Nixona, z przedstawicielami DRW — Le Duc Tho i Xuan Thuy.

Sadat udał się do Libii

Prezydent Egiptu, Anwar Sadat przybył wieczorem do Tripolisu na rozmowy z przewodniczącym Libijskiej Rady Rewolucyjnej, Muamarem Kaddafim. Szefowie obu państw, którzy w ub. miesiącu podjęli decyzję w sprawie utworzenia unii państwowej między Egiptem a Libią, omówią m. in. ostatnie wydarzenia na Bliskim Wschodzie.

Santiago Carillo w Belgradzie

Przewodniczący Związku Komunistów Jugosławii, Josip Broz Ti-



S. Gucwa przyjął parlamentarzystów jugosłowiańskich

Delegacja Zgromadzenia Związkowego Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii z wiceprzewodniczącym zgromadzenia Dzawidem Nimani przybyła, po zakończeniu podróży do Poznania i Wrocławia — do Warszawy.

Wczoraj w godzinach porannych parlamentarzysty jugosłowiańscy zostali przyjęci przez marszałka Sejmu — Stanisława Gucwę. W spotkaniu uczestniczyli wicemarszałkowie Sejmu — Andrzej Benesz i Andrzej Werblan oraz przewodniczący Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych — Wincenty Kraśko. Goście jugosłowiańscy podzieleni się swymi wrażeniami z dotychczasowego pobytu w Polsce, podkreśla-

jąc serdeczne przyjęcie z jakim spotyka się delegacja w czasie jej pobytu w naszym kraju.

Następnie kontynuowane były robocze rozmowy członków delegacji z grupą posłów reprezentujących niektóre komisje sejmowe. Przedmiotem rozmów, których pierwszą część odbyła się 11 bm. były m. in. zagadnienia dalszej współpracy między parlamentami obu krajów.

W godzinach popołudniowych członkowie delegacji złożyli wizytę w Ministerstwie Oświaty i Wychowania. Min. Jerzy Kuberski poinformował gości jugosłowiańskich o programie działania resortu a także o założeniach i wprowadzeniu w życie uchwalonej w br. karty praw i obowiązków nauczycieli.

Wieczorem charge d'affaires a. i. Jugosławii w Polsce Milivoje Maksicz wydał w salach ambasady w Warszawie przyjęcie z okazji pobytu w Polsce delegacji zgromadzenia związkowego swego kraju. Wśród gości obecni byli Stanisław Gucwa, Edward Babiuch, Ryszard Frelek. (PAP)

F. Jonas powrócił do Wiednia

Prezydent Austrii Franz Jonas po zakończeniu dwudniowej oficjalnej wizyty w Jugosławii opuścił w piątek Belgrad udając się do Wiednia. Podczas wizyty prezydent Jonas prowadził rozmowy z prezydentem Josipem Broz Tito.

PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM-PAP
INF-WK-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM-PAP
RADIO-INF-WK-TELEFONEM-PAP

Samoloty Izraela nad Libanem

Jak donoszą z Bejrutu, lotnictwo izraelskie nieustannie narusza granice libańskie. W piątek samoloty Izraela dokonywały lotów nad Libanem południowym oraz w pobliżu Bejrutu i Trypolis. (PAP)

Obradowało plenum CRZZ

Szeroką dyskusję w ruchu za wodowym nad podstawowymi dokumentami przygotowywanymi na listopadowy VII Kongres Związków Zawodowych zainaugurowało 15 bm. XXVI posiedzenie plenarne CRZZ. Przedmiotem obrad, które prowadził członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący CRZZ — Władysław Krucek, były projekty sprawozdania z działalności CRZZ w latach 1967—72 oraz też do uchwały VII Kongresu.

Plenum zaznajomiło się również z propozycjami nowelizacji statutu Zrzeszenia Związków Zawodowych, który również ma być tematem obrad kongresowych. (PAP)

Pogoda

Prognoza dla Polski na dzień 16 bm. przewiduje zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 12 st. do 16 st. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie z kierunków północno-zachodnich.

Pomysłne rezultaty ośmiu miesięcy w gospodarce województwa

Wczoraj odbyło się kolejne posiedzenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, w którym wzięli udział przewodniczący powiatowych rad narodowych, dyrektorzy zjednoczeń i jednostek równorzędnych, podległych Prezydium WRN oraz przewodniczący Komisji Wojewódzkiej Rady Narodowej. Posiedzenie poświęcone było ocenie realizacji zadań gospodarczych w sierpniu br. oraz za 8 ubiegłych miesięcy.

Osiągnięte w omawianym okresie wyniki gospodarcze są zadowalające. Zadania planowe zarówno w przemyśle, jak i rolnictwie zostały przekroczone. Utrzymana została także równowaga rynkowa mimo dalszego wzrostu nabywczych możliwości mieszkańców województwa. W większości dziedzin gospodarki zaawansowanie wykonania planu rocznego jest znaczne.

Tempo rozwoju szeregu dziedzin gospodarczych było w tym okresie wyższe od średniej krajowej. Dotyczy to zwłaszcza sprzedaży wyrobów własnej produkcji i usług przemysłu uspołecznionego oraz zatrudnienia w przemyśle. Poniżej średniej krajowej kształtowały się natomiast w dziedzinach takich, jak produkcja uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano-montażowych i przeciętne w nich zatrudnienie.

Przemysł, planowany centralnie i terenowo, wykonał plan sprzedaży wyrobów za osiem miesięcy w 105,4 proc., uzyskując w ciągu tego okresu nadwyżkę w wysokości 966,5 mln zł. Istotny na to wpływ miała realizacja zob-

wiązań podjętych w ramach „Akcji 20 mld”.

Również na ogół pomysłnie przedstawia się w okresie sty-czeń — sierpień realizacja zadań inwestycyjnych w jednostkach państwowych podporządkowanych Prezydium WRN. Jednostki te wykorzystywały w tym okresie nakłady inwestycyjne w wysokości 2 289,8 mln zł, co stanowi 65,8 proc. założeń planu uchwalonego przez WRN.

Do końca sierpnia br. przekazano do użytku 2 747 nowych mieszkań o 121,9 tys. m kw. powierzchni użytkowej i 8 503 izbach.

Pomysłnie również kształtowała się sytuacja w rolnictwie woj. poznańskiego. Cechowała ją w sierpniu br. utrzymujące się, silne tendencje rozwoju produkcji żywności, pomysłny przebieg jego skupu oraz wykonanie planu kontraktacji zbóż pod zbiory 1973 r. Dobrze realizowany jest także plan kontraktacji pod zbiory w dwu następnych latach. (na)

Już od przyszłego roku

Zasadnicza zmiana systemu wojskowego szkolenia studentów

Uchwała Rady Ministrów z dnia 8 bm. reguluje — w oparciu — o przepisy ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. „O powszechnym obowiązku obrony PRL” — w sposób kompleksowy nowe zasady wojskowego i obronnego szkolenia młodzieży akademickiej. O przyczynach nowelizacji i nowych zasadach tego szkolenia zastępca szefa sztabu generalnego WP gen. bryg. Tadeusz Hupałowski poinformował dziennikarza PAP — red. Witolda Smolarkę:

Dotychczasowy program szkolenia wojskowego studentów realizowany w szkołach wyższych, przestał odpowiadać aktualnym i perspektywicznym potrzebom sił zbrojnych. Miał on w przeważającej części charakter teoretyczny i odbiegał znacznie od praktycznych metod szkolenia stosowanych w wyższych szkołach oficerskich i jednostkach. Zastąpiła konieczność znalezienia dotychczasowego systemu.

Istota tych zmian polega na znacznym skróceniu teoretycznego szkolenia w studiach wojskowych i wydłużeniu — w oparciu o nowe zasady — szkolenia praktycznego w jednostkach.

Wprowadza się dwuetapowe szkolenie wojskowe studentów. Etap pierwszy obejmuje podstawowe szkolenie teoretyczne studentów w studiach wojskowych szkół wyższych

wg. odpowiednio zmodyfikowanych programów realizowanych w ramach 2 semestrów (dotychczas — 6). Etap drugi obejmuje szkolenie praktyczne w jednostkach wojskowych w okresie 12 miesięcy, realizowane po zakończeniu ostatniego roku nauki. Warto dodać, że w ramach tego, przeszkolenia część czasu przeznaczona zostanie na teoretyczny kurs oficerski, a część na praktyczne pełnienie funkcji na wytypowanych stanowiskach przewidzianych dla żołnierzy zawodowych. Przeszkolenie w jednostkach wg. nowych zasad zorganizowane zostanie po raz pierwszy w drugiej połowie 1973 r.

Szkoleniem w nowym trybie — stwierdził gen. T. Hupałowski — objęci zostaną mężczyźni uznani za zdolnych do służby wojskowej, od bywający naukę systemem studiów dziennych w określonych szkołach wyższych. Przedstawione zmiany nie odnoszą się do studentów akademii medycznych i wyższych szkół morskich.

Co zamierzamy osiągnąć? Przede wszystkim podniesienie jakości rezerw oficerskich, stosownie do aktualnych i perspektywicznych potrzeb sił zbrojnych przy jednoczesnym uzyskaniu określonych korzyści ekonomicznych. Reforma zakłada zmniejszenie liczby godzin szkolenia wojskowego, umożliwia skrócenie ogólnego czasu trwania studiów w wyższych uczelniach na kierunkach 5 i 4-letnich o jeden semestr.

Uchwała Rady Ministrów, wprowadzając nowy tryb szkolenia studentów, przewiduje dla nich określone świadczenia i preferencje. W pierwszym rzędzie korzystają oni będą ze świadczeń przewidzianych w przepisach dla żołnierzy pozostających w czynnej służbie wojskowej tj. bezpłatnego zakwaterowania i żywienia, oraz do odpowiedniego uposażenia miesięcznego, które — wraz z równowartością bezpłatnego wyżywienia nie będzie niższe od wynagrodzenia, jakie przysługiwałoby tym osobom z tytułu zatrudnienia w ramach wstępnego stażu pracy. Członkowie rodzin tych osób korzystają z zasiłków dziennych, zgodnie z obowiązującymi przepisami. Ponadto osoby podlegające

tej formie przeszkolenia (w jedno-stkach) zwolnione zostaną z obowiązku odbywania wstępnego stażu pracy, przy podjęciu po raz pierwszy zatrudnienia w wyuczonym zawodzie. Jeżeli szkolone były w specjalnościach wojskowych od powiadających wyuczonym zawodowi lub też praktycznie przydatnych w jego wykonywaniu. W przypadku niemożności zaliczenia stażu pracy, wspomniana uchwała przewiduje rekompensatę w postaci uzyskania — przy podjęciu pracy — wynagrodzenia, jakie pracownik otrzymuje po odbyciu stażu.

W r. 1972/73 szkolenie wojskowe w dotychczas prowadzonym trybie, zostaje zawieszane. (PAP)

Odnaczenia harcerek działaczy

Wczoraj rozpoczęła się w Harcerskim Ośrodku Szkoleniowym-Wypoczynkowym w Kiekrzu, dwudniowa narada komendantów wielkopolskich hufców ZHP. Poświęcona jest ona omówieniu i opracowaniu planu pracy przed mającym odbyć się w lutym 1973 r. V Zjazdem Związku Harcerstwa Polskiego, a ponadto zadań programowo-organizacyjnych ZHP w świetle uchwał VI Zjazdu PZPR w nowym roku harcerskim 1972/73 i spraw dokształcania kadry dla tej najliczniejszej w Polsce organizacji młodzieżowej.

Wieczorem w Sali Tradycji Ruchu Młodzieżowego w poznańskim Pałacu Kultury odbyła się dekoracja 30 harcerskich działaczy odznaczeniami państwowymi, młodzieżowymi i Krzyżami Za Zasługi dla ZHP.

Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: hm Tadeusz Bartoszczyk, hm Stanisław Nowaczyk, hm Ignacy Ostrowski, hm Edmund Piątkowski, Brązowym Krzyżem Zasługi udekorowano hm Jana Migdała. (hl)

Ekspozycja drobnej wytwórczości

Dokończenie ze str. 1

nich cieszą się dużo większym powodzeniem niż w kraju. Z ogólnej sumy 32 000 wyrobów przedstawionych na tegorocznej ekspozycji ponad 3000 stanowią wzory nowe.

Nie można być jednak w pełni zadowolonym z tej oferty. Na przykład nowe serie są zbyt krótkie i nie zaspokajają zapotrzebowania. Bardzo często zdarza się też dublowanie produkcji przemysłu kluczowego i naśladowanie starych wzorów. Widoczne jest to szczególnie w eksponowanych meblach drobnej wytwórczości, gdzie przeważają tradycyjne ciemne kolory i wy-soki połysk.

Do rzemiosła można natomiast mieć pretensje o to, że zbyt mało pokazało wyrobów wymagających kunsztu rzemieślniczego. Można zauważyć tendencję, które sprawiają, że rzemieślnik staje się w coraz większym stopniu producentem. Większość wyrobów drobnego wytwórstwa zaliczyć można do średniej, przeciętnej klasy, a przecież nie kto inny, jak rzemieślnicy i spółdzielcy zaopatrywać powinni rynek w artykuły także o wysokim a nawet luksusowym standardzie. (k)

Trwa bombardowanie terenów wietnamskich

Na Demokratyczną Republikę Wietnamu nieustannie spadają amerykańskie bomby. W ciągu ostatnich 24 godzin, jak doniosła agencja France Presse — myśliwce bombardujące USA ponownie zaatakowały różne obiekty usytuowane w pobliżu Hanoi i Hajfon-gu. Te odrzutowce ponad-dziesięć razy dokonały ponad 290 nalotów na DRW, podczas, gdy w tym samym okresie superfortece „B-52” 7-krotnie atakowały okolice położonego na południu DRW miasta Dong Hoi.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego opublikowało oświadczenie, w którym ostro potępia masowe bombardowania i ostrzeliwanie z morza miast Quang Tri i jego okolic.

TRR RWP zdecydowanie potępia te przestępstwa i żąda aby administracja amerykańska niezwłocznie położyła kres agresji. (PAP)

Wyróżnienie aktywistów kultury

Wczoraj, w Prezydium RN m. Poznania odbyło się wręczenie odznaczeń państwowych, przyznanych przez Radę Państwa zasłużonym działaczom kultury, należącym do środowisk literackich, plastycznych i teatralnych.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski z rąk wiceprzewodniczącego Prezydium RN m. Poznania — Jerzego Łan-gowskiego otrzymali: literaci Maria Gwizdańska i Eugeniusz Morski, działacz ZHP — Sze-pan Tabaczka oraz pracownik Opery im. Stanisława Moniuszki — Maksymilian Wilt.

Ponadto 7 osobom wręczono Złote względnie Srebrne Krzyże Zasługi. (wm)

Porwanie samolotu szwedzkiego

Grupa ekstremistów chorwackich uprowadziła w piątek samolot skandynawskiej Lmii Lotniczych SAS, lecący z Göteborga do Sztokholmu. Na pokładzie samolotu w chwili porwania znajdowało się około 90 pasażerów oraz członkowie załogi.

Piraci zmusili pilotów do lądowania w Malmö. Wypuścili następnie jednego z pasażerów, by ich żądania przekazać władzom szwedzkim. Ekstremiści chorwaccy domagają się uwolnienia siedmiu członków chorwackiego ruchu Ustasz, odbywających kary więzienia w Szwecji, w tym dwóch nacjonalistów chorwackich, którzy w kwietniu ubiegłego roku zamordowali ambasadora jugosłowiańskiego w Sztokholmie, Ročevića. Zostali oni skazani za to na karę dożywotniego więzienia i — po nieudanej próbie ucieczki — znajdują się w więzieniu w Malmö. Piraci zażądali, aby w ciągu 8 godzin przetransportowano więźniów helikopterami na lotnisko w Malmö.

W piątek wieczorem zebrała się na posiedzenie nadzwyczajne Rada Ministrów Szwecji, by zastanowić się nad powstałą sytuacją.

Tymczasem silne oddziały policji skoncentrowano na terenie lotniska, w odległości kilkuset metrów od samolotu. Rzecznik policji poinformował, iż porywacze zagrozili natychmiastowym wysadzeniem samolotu w powietrze, jeśli policjanci uzbrojeni w pistolety maszynowe zbliżą się do samolotu.

Według doniesień agencji, rząd szwedzki wyraził zgodę na uwolnienie siedmiu ekstremistów chorwackich w zamian za wypuszczenie zakładników.

Rada Ministrów Szwecji po 3-godzinnym nadzwyczajnym posiedzeniu poleciła poczynić przygotowania do przetransportowania więźniów helikopterami na lotnisko w Malmö. (PAP)

Przodownictwo poznańskiej DOKP

Podwójne zwycięstwo oddziału trakcji PKP w Krzyżu

Po raz trzeci z rzędu kolejarzy oddziału trakcji PKP w Krzyżu wywalczyli I miejsce we współzawodnictwie ogólnopolskim. Załoga oddziału otrzymała na własność proporzec przechodni ufundowany przez Centralny Zarząd Trakcji Ministerstwa Komunikacji i ZG ZZK. Zdobył go po raz pierwszy oddział z Krzyża, zdobywając po raz piąty przechodni proporzec Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu. Drugie miejsce zajął Poznań, a trzecie ex aequo — Leszno i Ostrów Wlkp.

Kolejne miejsca w tym ogólnopolskim współzawodnictwie zajęły oddziały w Poznaniu i Stargardzie Szczecińskim.

Rozstrzygnięto również współzawodnictwo organizowane przez DOKP w Poznaniu. Tu także sukces odniosła załoga z Krzyża, zdobywając po raz piąty przechodni proporzec Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu. Drugie miejsce zajął Poznań, a trzecie ex aequo — Leszno i Ostrów Wlkp.

Dzięki sukcesom podległych jednostek, dyrekcja OKP w Poznaniu ma znaczne szanse na zajęcie czołowego miejsca we współzawodnictwie między dyrekcjami. (zy)

Senat USA zaaprobował porozumienie o ograniczeniu zbrojeń

Senat USA przytłaczającą większością głosów zaaprobował podpisanie w Moskwie, tymczasowe porozumienie między ZSRR a USA o niektórych środkach w zakresie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych. Izba Reprezentantów 329 głosami przeciwko 7 zaaprobowала to porozumienie już wcześniej.

W rezolucji, przyjętej w czwartek 88 głosami przeciwko 2, Senat „upoważnia prezydenta do zaaprobowania w imieniu Stanów Zjednoczonych tymczasowego porozumienia między USA a ZSRR o niektórych środkach w zakresie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych, podpisanego 26 maja 1972 roku w Moskwie, przez prezydenta USA, Richarda Nixona, i sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa”. (PAP)

Obrady wielkopolskich ludowców

Wychowywać w duchu socjalistycznym

Wczorajsze plenium Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Poznaniu poświęcono wychowaniu społeczeństwa wielkopolskiej wsi w duchu socjalistycznym. Chodzi o kształtowanie światopoglądu i postaw życiowych mieszkańców wsi zgodnie z zachodzącymi w tym środowisku przemianami społeczno-ekonomicznymi.

„Musimy wychować człowieka dla nowej struktury ekonomicznej wsi, człowieka o wysokiej wiedzy, zaangażowanego społecznie, postawie obywatelskiej i rzetelnym stosunku do pracy” — stwierdził w referacie prezes WK ZSL w Poznaniu Walenty Kołodziejczyk. W działalności wychowawczej istotną rolę sprawują członkowie Stronnictwa, skupiającego w swych szeregach ponad 27,5 tysiąca inteligencji wiejskiej.

Dowodem tego zainteresowania była właśnie wczorajsza dyskusja.

Andrzej Sybilski z Poznania apelował o należyte przygotowanie absolwentów wyższych uczelni, zwłaszcza rolniczych i pedagogicznych, do podejmowania zadań społeczno-wychowawczych w środowisku wiejskim.

Źródła biernych postaw życiowych scharakteryzował sekretarz WKZZ Jerzy Meczyński, dodając, że ludzium takim najbardziej odpowiadałaby rola kibiców w działalności kulturalno-wychowawczej.

O podejmowanych w masowych akcjach wysiłkach wychowawczych opowiadał wiceprzewodniczący ZW ZMW Stanisław Babiarczyk, podając liczne przykłady dobrych doświadczeń w kształtowaniu humanistycznych postaw młodzieży (także: „Wiosna czynów”, „Każdy ktoś na wagę złota”). Jerzy Józwiak z Kaliskiego

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 14 września 1972 r. po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarł nasz zasłużony, długoletni działacz związkowy i społeczny — członek b. Klasowego Związku Zawodowego Robotników Budowlanych

TOWARZYSZ

Franciszek Radlicki

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową za Zasługi w Rozwoju Województwa, Złotą Odznaką za Zasługi w Pracy Społecznej i Związkowej oraz innymi odznaczeniami.

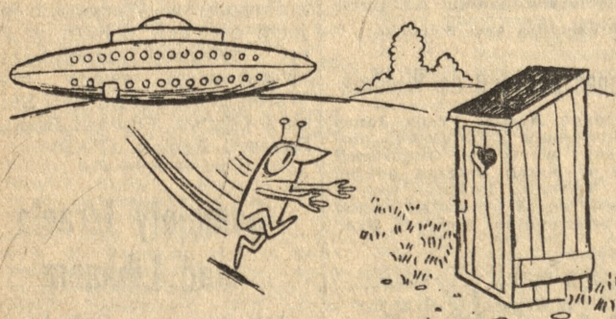
W Zmarłym Ruch Związkowy traci oddanego sprawie działacza — prawego i szlachetnego człowieka, serdecznego przyjaciela i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 września br. o godzinie 16 na cmentarzu na Junikowie w Alei Zasłużonych.

Rodzinie Zmarłego wyraża serdecznego współczucia składa ZARZĄD OKRĘGU Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych w Poznaniu

7806-K1

HUMOR I SATYRA



CZŁOWIEK WŚRÓD TOWARÓW

Kiedy kierownik drogerii „Uroda” w Poznaniu za stosuje swój wypróbowany sposób, rośnie natychmiast sprzedaż artykułów przez niego wybranych. Sposób jest stary i niezawodny, nie wymaga większego wysiłku ze strony handlowców. Na wystawie tego sklepu kierownik umieszcza po prostu własnoręczne wywieszki z krótkim opisem walorów nowości, które tu wystawił.

A więc informacja o towarze. Skuteczna dla interesów handlu, przydatna wielce nabywcy, skoro on natychmiast reaguje i kupuje. Klient jest tak podatny i znakomity tego rodzaju rad, iż swą reklamę kierownik sklepu musi stosować powściągliwie, aby... nie wyzbyć się nowości i zachować ciągłość ich sprzedaży.

Sposób owego kierownika sklepu jest bardziej skuteczny niż zamieszczana obecnie w telewizji reklama płynu do płukania bielizny „K”. Za duże pieniądze i pewnie sporym wysiłkiem aparatu przemysłu, wymyślono „reklamę” powiadamiającą, że — jest taki płyn. Ale po co go wyprodukowano, jakie ma właściwości — o tym ani słowa i można się tego dowiedzieć tylko na opakowaniu lub wystawie drogerii „Uroda”.

Dezorganizacja w orientacji

Na całym świecie honoruje się prawidłowość, że reklamę towaru uprawia producent. Zrozumiałe — zna swój wyrób, wie w jakim celu wprowadza go na rynek, co poprzedził szczegółową analizą rynku. Pozornie zasady te obowiązują i u nas.

Pozostaje przy przykładzie Zjednoczenia Przemysłu Chemicznego „Pollena”. Opracowuje ono wiele materiałów reklamowo-informacyjnych, które bądź to polecają poszczególne wyroby, bądź w sposób kompleksowy popularyzują zasady stosowania kosmetyków czy środków piorących różnego przeznaczenia. Jest to rozwinięcie informacji zawartej na opakowaniach.

Niestety, w tej działalności popularizatorskiej (problemu lub towaru) trafiają się i takie nie mówiące informacje, jak wspomniana reklama płynu „K”. A ponadto coraz częściej reklama i informacja wypierza się nawzajem, jak artykuł na rynku, nieraz o pół roku i więcej. W rezultacie, przygotowuje się szeroki grunt dla nowego wyrobu. Tylko po tem najczęściej okazuje się, że tego towaru jest za mało...

Publikacje reklamowe producenta nie docierają w dostatecznym stopniu do nabywcy, ba — nie starcza ich nawet na każdy branżowy sklep, aby przynajmniej objaśnić dokładnie samych sprzedawców. Nie załatwia tego kwartalnik „Poradnik Sprzedawcy”, jest na to zbyt rzadkim periodykiem. Handel nie ma również fabrycznych próbek, a przecież one w „namacalny” sposób reklamują towar. Próbkę o trzymają czasem jedynie sklepy fabryczne, w ilości niedostatecznej dla zapoznania personelu.

Jak to jest w sklepie?

Powszechnym grzechem producentów jest jeszcze — porzucenie bogactwa asortymentu towarów. W jednym z dobrze zaopatrzonych poznańskich

sklepów doliczyliśmy się z kierownikiem 60 gatunków szamponów do włosów. Jednocześnie przemysł dawał mu do dyspozycji tylko 40 rodzajów wód kwiatowych i perfum, pachnidła, których gama zapachowa istotnie powinna być znaczna. A więc jednego za dużo, drugiego za mało. Lub kremy do nóg: obok „Autostopu” ze znakiem jakości i „Ortodermu” powszechnie używanej, zjawia się „Kamelia” i tylko producent (Spółdzielnia „Biochemia”) raczy wiedzieć po co ten dublujący artykuł wytwarza. Zarazem handel odczuwa powszechny



brak wyboru środków do wywabiania plam, a wiemy jak te specyfiki są potrzebne.

W dzungli nazw, opakowań i cen, gubi się klient, jest dezorientowany. Pozorna rozmaitość utrudnia mu wybór. Zjednoczenie wiodące nie dość koordynuje produkcję mimo widocznych wysiłków, które ograniczyły już np. nadmiar rodzajów środków piorących.

Skończyła o informacji i dezinformacji, trzeba również wypomnieć handlowi o co potykamy się w samym sklepie. Nadal szwankuje u personelu znajomość tego co sprzedaje. Toteż „Pollena” na swoją reklamę szkoli sprzedawców, wprowadzając ich w tajniki towaroznawstwa, ale inne zjednoczenia i handel tego jeszcze nie czynią.

Gdy spojrzeć zaś na wszystkie drogerijne półki, okaże się, że ta branża ciągle jeszcze tkwi w epoce wszechkoizmu, nawet w handlowym centrum. Tradycyjnie sprzedaje się tu chemię gospodarstwa domowego wraz z perfumami, ozdobnymi świecami i perukami. Ciasnota starych pomieszczeń, jest coraz większa, o wybór przy zakupach zatem coraz trudniej.

Trzeba te sklepy wyspecjalizować, wprowadzając porządek na drogerijne (i nie tylko) półki. Na Targach widzi się np. gamę kosmetyków dla panów, ale nie ma w Poznaniu sklepu, który by je w sposób przejrzysty oferował.

Ta przejrzystość osiągnięta dzięki jakiejś koncepcji sprzedawania (specjalizacja), dzięki dobraniu klienta (np. wszystko dla panów) lub pokazaniu wyboru (np. regał tylko z szamponami), to również istotna, pośrednia informacja dla nabywcy. Ład w sklepie i na regałach może go pouczyć o zastosowaniu towaru, ułatwić mu decyzję. Gdy w dodatku będzie to regał w sklepie samoobsługowym, oswoi go również z towarami, od których dotąd odgradzono jest ladą i sprzedawcami.

Sporo do zrobienia

Wnioski są dosyć oczywiste pod adresem przemysłu i han-

dlu. Obaj partnerzy muszą w dzieło reklamę w szerokim aspekcie jej funkcji informacyjnej. Szkoda wysiłków na pokazy i publikacje, gdy nie towarzyszy im pełna podaż reklamowanych wyrobów. Trzeba więc wspomagać handel serwisem informacyjnym przy jednoczesnej dostawie nowych towarów. Zaś sami sprzedawcy muszą wykazywać większą znajomość swojej branży, inwencję w demonstrowaniu tego co w magazynie posiadają, powinni podpowiadać, radzić nabywcy, wychodzić naprzeciw jego potrzebom, lub nawet potrzeby te wywoływać umiejętną — kompleksową i problemową ekspozycją towaru. Trzeba wy specjalizować sklepy, unowocześnić obsługę.

Trwający obecnie Kongres Reklamy stał się pretekstem do tych rozważań. Prowadzimy od dwóch lat kampanię o HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI, symbol naszych wspólnych z władzami poczynań na rzecz wzorowej obsługi konsumenta, toteż docieramy już do szerszych i subtelniejszych problemów występujących na rynku.

W obliczu rosnącej szybko podaży, problem powszechnego zaopatrzenia staje się równie ważny jak sam wzrost dostaw rynkowych. Produkcję bowiem coraz więcej, a wiemy — mniej. Dezorientacja co do istniejących możliwości kupna utrudnia osiągnięcie pełnej równowagi między popytem (wąskim, bo nie zorientowanym) a podażą (pobawioną prawidłowej, bieżącej reklamy).

Adresując te wszystkie uwagi do przemysłu — bo „Pollena” jest tylko jego przykładowym reprezentantem — widzimy zarazem potrzebę uporządkowania tych samych spraw informacyjnej, reklamy, w własnym podwórku, przez poznawski handel. Ma on możliwość, więc i powinien przystąpić do działania nie czekając na resortowe decyzje. Taka jest przecież dewiza naszej kampanii.

ZBIŁUT SĘK

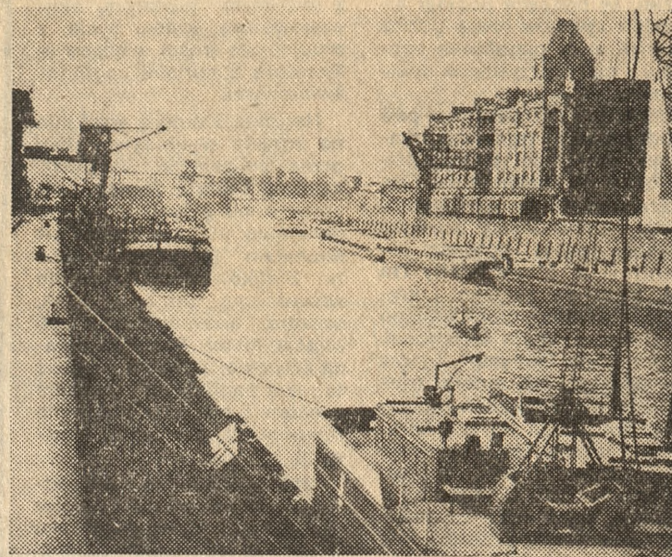


Temat filozofii pracy w świecie marksizmu-leninizmu przedstawia w „Trybunie Ludu” (nr 255) prof. dr Jan Legowicz. Poniżej z nieznacznymi skrótami, drukujemy ten ciekawy artykuł:

Już Hezjod, w odległej starożytności bynajmniej nie pierwszy, kiedy mówi o tym, co tworzy ludzkie życie i zapewnia człowiekowi dostatek i radość życia, powtarza z uporem, że jest to „praca, praca, praca”. W historii człowieka różnie patrzone na jego pracę, rozmaicie ją pojmowano: raz jako błogosławieństwo, innym razem jako klątwę.

Gardzono jej trudem, uosobionym w wyrobniku pańszczyźnianym lub sublimowanym ją w wysiłku intelektualnej elity; uznawano za sprzedawno — kupny towar, sprzedawany przez jednych, którzy na własność mają tylko spracowane ręce, kupowany przez drugich, którzy ten towar mieli za sobą nabywając, własną zaś pracę sprowadzali do swobody dysponowania tym towarem.

Najczęściej jednak zapomniano przy tym o człowieku i tej osobowości jego czynnego istnienia, jaką przedstawia ludzka praca, wyróżniająca jego życie od każdego innego pozaczłowieczego „bytowania”. Zapomniano, że ludzka praca wnosi coś odrębnie swoistego dla człowieka i zarazem coś swoistego jemu przysługujące; że pracując nie tylko ręce i mózg, lecz cała świadoma ludzka jaźń, umysł i myśl. To praca każe człowiekowi tworzyć nową rzeczywistość i dla siebie ją przetwarzając, to ona łączy i wiąże ludzi w nieprzerwanym stawianiu sobie zadań.



Żegluga na Odrze

Jednostki „Żegluga na Odrze” przewiozła w tym roku około 4 mln ton towarów, głównie węgiel, rudę i surowce mineralne. Obecnie „Żegluga na Odrze” prowadzi eksperyment z pięcioma pchaczami typu „BIZON”, które pracują po 16 godzin na dobę, w tym również w nocy. Na zdjęciu: port miejski „Żegluga na Odrze” we Wrocławiu.

Fot. — CAF

Ekonomia i życie

Efekty i defekty

Jedno z łódzkich przedsiębiorstw zaproponowało, całkiem serio, osiągnięcie w roku 1975 wysokości dochodów zaprojektowanej na rok 1971. Już sam pięcioletni posłig, nie uzasadniony ani pożarem, ani powodziami, byłby propozycją osobliwą. A tu jeszcze zażądano o tysiąc pracowników więcej niż przewidział projektant dla pełnej zdolności wytwórczej. Można by to zapisać do księgi utworów satyrycznych, powstałych w wyniku twórczości niezamierzonych, gdyby nie naśladawcy. W całej grupie zakładów spróbowano podobnego manewru — nieproporcjonalnego do wzrostu produkcji zwiększenia nakładów inwestycyjnych, obniżenie wydajności i zwiększenia kosztów. Gdyby te postulaty przyjąć, wówczas tak widoczne dzisiaj ożywienie gospodarcze, przyspieszenie w produkcji i technice, byłoby rychło tematem wspomnień.

W jednym z bydgoskich zakładów obchodzono — w ciżby co prawda — dziesięciolecie montażu urządzeń wycenionych na pięć milionów złotych. Przez dziesięć lat nie potrafił sobie poradzić ze sprzętem uznanym przecież niegdyś za nabytek nieodzowny. Część maszyn rozbił już młot — może po to, by zrobić w magazynie miejsce na ko-

lejny zakup? I znów można by to wydarzenie eksponować w gabinecie osobliwości, gdyby nie kilkanaście podobnych, świadczących o wcale nie sporadycznym braku podstawowych umiejętności i zaniku poczucia odpowiedzialności. Tu sześć lat remonuje się hotel, tam znów ustawiono kosztowny transporter wielce niefortunny i przetrzewiał już w bloku. W jeszcze innej okolicy zakupiono prom, który nigdy nie zacumuje przy nabrzeżu, gdyż nie pozwolił na to kształty tych dwóch brzozy — promu i nabrzeża.

Defekty pierwszego rodzaju wynikają, można to przyjąć dla uproszczenia, z braku wyobraźni politycznej i ekonomicznej. Jakże inaczej określić przeemożną chęć do uzyskania wiele — za nic, i to wówczas, gdy bardziej niż kiedykolwiek praca spręża się z placą, efekty z możliwościami?

Defekty drugiego rodzaju wynikają przede wszystkim z nieudolności. Jednakże w pierwszym i drugim przypadku każdy znajdzie cechę wspólną: ludzie, którzy deklarują produkcję o pięć lat po terminie i ci, którzy nie potrafili przez dziesięciolecie wykorzystać nowego sprzętu, w rozmowach, zwłaszcza prywatnych, wyrażają zdecydowany pogląd co

do przyczyn zniechęcających do takiej właśnie postawy: wszytkiemu winne są WARKUNKI. Gdy zmienia się system plac, planowania, gdy zwiększy uprawnienia, zreformuje finanse, wówczas, ho, ho...

Zatem skonstruowanie maszyny powszechnej sprawności, ustanowienie warunków działania zmuszających każdego do okazania geniuszu ekonomicznego i zarazem mądrości politycznej, ma być w opinii niektórych osób i zespoleniu warunkiem zmiany sytuacji.

Tak stary to pogląd, że aż przestarzały. Żaden skomputeryzowany system zarządzania nie uchroni przed błędami, za które uczeń liceum ekonomicznego dostaje dwie z księgowości. Bardzo pożądane są zmiany w systemie kierowania państwem i gospodarką, ale nie można się ludzi, by samoczynnie przyniosły zanik bezmyślności czy braku umiejętności. Warunki muszą, rzecz jasna, sprzyjać ludziom, ale przecież próby zastąpienia głowy — zarządzeniem, okólnikiem, przepisem byłoby kolejnym aktem przeciw rozsądkowi.

Aż miło pomyśleć, jak będzie świetnie, kiedy defekty przekształcą się w efekty.

REL

Filozofia pracy

Może też do Marksza absolutyzowano „pracę jako taką” z pominięciem przejawów świadomego stawiania się człowiekiem w przeobrażonym swą pracą świecie rzeczy i w świecie stosunków międzyludzkich. A przecież — dowodził Marks i Lenin — człowiek ciągle okazuje się tylko sumą i jakością swych wypadków pracy i zmagania ludzkich pokoleń, warunków wypracowywanych przez człowieka i z kolei go sposobujących, pracy ustawicznie roz poczynanej i przez następne pokolenia bynajmniej nie kończonej.

Praca wiąże człowieka z rzeczywistością — człowiek swą pracą nadzoruje bieg jej rozwoju, zdobywa możliwość jej prowadzenia i sterowania nim.

Swą pracą, przydając sens własnej obecności w społeczeństwie i sposobając go dla siebie, człowiek równocześnie wchodzi w związki, stosunki współpracy z drugim człowiekiem. Dzięki temu, nawet jego jednostkowa aktywność nabiera właściwości działania społecznego, a więc takiego, które polega na przeobrażeniu czynnych powiązaniach pomiędzy ludźmi. I wtedy właśnie „bycie” ludzkie zostaje na wskroś przeopojone tym, co wyraża przede wszystkim nie z przyrodzonej obecności człowieka w świecie — ale z jego każdego wysiłku, każdego doznania i poczynania, dzięki pracy stałe od podstaw aktualizowanego — wysiłku, fizycznego, duchowego, kulturalnego, określonego mianem społecznego.

Praca staje się przyczyną, wyrazem, wskaźnikiem i równocześnie prawidłem człowieczego życia społeczno-jedno-

stkowego, jego produktywności, kultury i moralności, życia tego koniecznością i jego wolnością. Właśnie pracą człowiek we współdziałaniu z drugim człowiekiem mógł porządkować sobie świat rzeczy, z którego czerpał materiał, ale równocześnie przerobił go na własne potrzeby. Zaspokajając je, stwarzał zaś możliwości swego dalszego ludzkiego rozwoju umysłowego, moralnego czy kulturowego. Praca, jako swego rodzaju wspólnotowa człowieka z przyrodą, przydała człowiekowi nowy potencjał, nową jakość społeczne go życia i rozwoju.

Sposób i przebieg urzeczywistniania się człowieka w toku jego pracy i sam jej proces okazują się niewątpliwie bardzo złożone, wielostronne uwarunkowywane i w swym rozwoju nie pozbawione bynajmniej wielorodnych i przeciwstawnych sobie elementów. Trzeba jednak, jak to czyni marksizm-leninizm, zacząć od stwierdzenia, że wszelkie działania człowieka dokonuje się zawsze w odniesieniu do czegoś „danego”, zawartego w obiektywnym świecie w postaci surowego tworzywa czy tworzywa składinad również przez człowieka „odrobionego”. Każde „natchnienie”, pośrednio lub bezpośrednio, odnajduje się w obrębie pracowitości ludzkiej, okolonej zmaganiem się ze światem i sobą samą. Nie ma aktu ludzkiego, który wymykałby się z obiektywnej rzeczywistości. Z nią też wiąże się każde, najbardziej proste i najbardziej złożone, naturalne lub wtórne przysposobione narzędzie pracy i wysiłku człowieka: pracy fizycznej czy umysłowej.

W pracy bowiem przejawia się dialektyczna jedność świata domości człowieczej z człowieczym wykonawstwem. We wszystkim tkwi człowiek i za wszystko odpowiada w obiektywnym czynie swoim i współdziałających z nim ludzi. Ludzka aktywność w ogóle, a praca człowieka w szczególności, zawsze w jakiejś postaci — fi zycznie lub umysłowo — produkuje twórczo pozostaje w odniesieniu do pracy i innych ludzi. Jedną od drugiej na niezliczone sposoby uzależnia się, wymiennie rozkłada, dzieli i wzajemnie się oddziałuje.

Praca w swym ludzko-twórczym, produkcyjnym odniesieniu może być jedynie pracą, po chodzącą z ludzką wspólnotą i dla niej przeznaczoną w swej konkretyzacji. Zawsze pozostaje ona wprężona w określone stosunki i związki międzyludzkie. Stosunki te równocześnie łączą lub dzielą ludzi, rzutują na ich wzajemne odniesienia, stwarzają przeciwieństwa i sprzeczności, scalają lub dzielą wspólnotę społeczną.

Tu również należy w świetle marksizmu szukać źródeł podziału pracy i wzajemnych powiązań między jej poszczególnymi rodzajami. Dialektyka pracy, uwzględniając każdorazowo jednostkowy wysiłek człowieka, by ustalić jego społeczne współzależności i przeznaczenia w porządku ludzkiej społeczności, wpłata go niezmienne w całokształt możliwości dysponowania tworzywem i środkami wykonawstwa. Każde inne pojmowanie tego kluczowego problemu jest, w świetle doświadczeń historii i współczesności, błędne i jalone.

LEKTOR

Szczecińscy archeolodzy wyjeżdżają do Afryki

Badania archeologiczne prowadzone od roku 1962 przez grupę naukowców ze szczecińskiego Muzeum Narodowego na terenie Afryki Zachodniej będą kontynuowane. Dobiegają końca przygotowania do czwartej z kolei wyprawy archeologicznej, która w połowie października br. wyruszy na „Czarny Ląd”. Przedmiotem zainteresowania szczecińskich archeologów będzie Ghana, a szczególnie historia jej średniowiecznej stolicy, która mimo prowadzonych przez badaczy poszukiwań wciąż jeszcze nie została zlokalizowana.

Plan wyprawy przewiduje przede wszystkim prace wykopaliskowe w tzw. dzielnicy królewskiej Niani, przypuszczalnie stolicy potężnego w średniowieczu państwa afrykańskiego. (PAP)

TEATR

POLSKI — g. 19 „Zemsta” (premiera).
OPERA — g. 19 Wieczór utworów Bartoka: „Sonata na dwa fortepiany i perkusję”, „Divertimento” i „Cudowny mandaryn”.
OPERA — g. 19 „Piękna Helena”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Życie, miłość, śmierć” (fr. 18 l.), g. 18, 20.15 „Bandyt w Mediolanie” (wł. 16 l.).
KDF PALACOWE — g. 15.30 „Młynarczyk i kotka” (NRD 7 l.), g. 17.30, 20 „Dwa tygodnie we wrześnie” (fr. 16 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30 „Świątynia diabła” (jap. 16 l.), g. 14.15, 17.30, 20.15 „Waterloo” (radz.-wł. 14 l.).
BALTUK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 i 22.30 „Love story” (USA 16 l.).
CZERNASTKA — g. 15, 17, 19 „Kłopoty z cnotą” (jap. 18 l.), g. 21 „Love story” (USA 16 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „24 godziny z życia kobiety” (fr. 16 l.).
GRUNWALD — g. 15 „Podróż za jeden uśmiech” (pol. 7 l.), g. 17 „Incident” (USA 18 l.), g. 19.30 „Na samych dniach” (NRF 18 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Ostatnie dni” (pol. 11 l.), g. 15.30, 18, 20.15 „Z zimną krwią” (USA 18 l.).
KOSMOS — g. 17 „Słońce i indyjskiej dżungli” (radz. 11 l.), g. 19.30 „Tora! Tora! Tora!” (USA-Jap. 14 l.).
MALTA — g. 16 „Ucieczka King Konga” (jap. 11 l.), g. 18, 20.15 „Chłodny okiem” (USA 16 l.).
MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Wielkie wakacje” (fr. 11 l.).
OSIEDLE — g. 15.30, 17.30 „Nieśmiertelny Flip i Flap” (USA 11 l.), g. 19.30 „Serce to samotny myśliwy” (USA 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Pamiętnik szalonej gospodyni” (USA 18 l.).
PRZYJAŹŃ — g. 15.45, 18, 20.15 „Pożądanie zwane Anadą” (czes. 18 l.).
RIALTO — g. 15, 17.30, 20 „Ballada o Cable'u Hogue'u” (USA 16 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15 „Wydrza pana Grahama” (ang. 7 l.), g. 17, 19.30 „Człowiek orkiestra” (fr. 14 l.).
SCALA — g. 16 „Agent nr 1” (pol. 14 l.), g. 18, 20 „Niedźwiedź i laleczka” (fr. 16 l.).
WARTA — g. 10, 12.30, 15 „Ostatni etap” (pol. 14 l.), g. 17.30, 20 „Julia, Anna, Genowefa” (pol. 16 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 16, 18.30 „Wyzwolenie” cz. III (radz. 14 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15 „Zimna farsa” (USA 14 l.), g. 19.30 „Love story” (USA 16 l.), g. 17.15 seans zamknięty.
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „O wpół do jedenastej wieczór la tem” (USA 16 l.).

DZURY

SZPITAL: interny, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia, ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatryka — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmonskiego 20); wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44.
Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starołęcka 78 (dyżury nocne), Marcinowski 11 (cała doba).
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m; 7.55 Muzyka rozrywkowa; 8.05 Miniatura popularna; 8.11 Muzyka rozrywkowa; 8.21 Co słychać w świecie; 8.30 Koncert żywe; 8.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy: 9 Dla III i IV (wych. muzyczne); 9.20 Koncert muzyki meksykańskiej; 10.05 „Wizerunki” — „Meksykanin” — fragment opow.; 10.25 Turniej instrumentalny; 10.50 Technika na co dzień; 11 Dla szkół średnich (wychowanie obywatelskie); 11.20 Przegląd domów z Meksyku; 12.25 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 13 Dla klas III i IV (jez. polski); „Zrekowiny księżniczki” — słuch.; 13.20 Znad Morza Czarnego po Bałtyk; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Czy znasz te książki — Zagadka literacka; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.05 Godzina dla dzieci — 11 chłopów; 16.05 „Czas i ludzie”; 16.20 600 sekund piosenek żołnierskich; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Kupiłeś, nie kupiłeś — posłuchaj warto; 19.30 Wędrowni muzycy na kraju; 20.30 Miniatury rozrywkowe; 21 Podwieczorek przy mikrofonie; 22.30 W 80 minut dookoła świata; 0.10 Program nocny z Opola.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.25 W. A. Mozart; Marsz B-dur; 8.05 Chwila muzyki; 8.55 2 piosenki staroruskiej; 9 Z krainy srebrnej słynce; 9.15 Muzyka ludowa Meksyku; 9.15 Gra Jancys Körössi — fortepian; 9.35 Audycja z cyklu: „Ludzie dobrej roboty”; 9.55 Ocean piosenek; 10.25 Magazyn literacki: „To i owo”; 11.15 Muzyka; 11.25 Koncert chopinowski; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 Wirtuozji muzyki rozrywkowej; 13.40 „Dom dziadka” — nowela Sergio Pitoka; 14.05 Parafraza jazzowa; 14.30 Malw relaks; „Telefon” — humoreska Hoffa; 14.45 „Błękitna szafeta”; 15 Z Międzynarodowego Festiwalu Ziem Górskich w Zakopanem; 15.25 Muzyka operowa; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15

Sekcja Gazownictwa przy ZłITS

Po gospodarsku o przyszłych problemach

Rozdysponowanie olbrzymiego potencjału gazu ziemnego (5 miliardów metrów sześciennych w skali rocznej) i podłączenie sieci poznańskiej do centralnej magistrali, stanowi znaczny problem techniczno-technologiczny dla Wojewódzkich Okręgowych Zakładów Gazowniczych.

Wiąże się on bezpośrednio z przekwalifikowaniem 2500 inżynierów, techników i pracowników fizycznych, zatrudnionych w 50 jednostkach produkcyjnych na terenie naszego miasta i województwa.

W Poznaniu i Wielkopolsce nie ma uczelni, która przygotowałaby specjalistów w zakresie gazownictwa ziemnego. Próby w ich kształceniu podjęły ostatnio Politechnika Poznańska i zaoczne technikum w Pile. Zajmą się oni w niedalekiej przyszłości eksploatacją zanieczyszczonego azotem gazu, metodą unikatową nie tylko w Polsce.

Mając na uwadze fakt, iż pełne wykorzystanie gazu ziemnego pozwoli wyeliminować nie tylko planowaną deficytowość, ale przyniesie poważne korzyści, rekompensując w pełni znaczne koszty inwestycyjne — problemem tym zajęła się Sekcja Gazownictwa przy poznańskim oddziale Związku Inżynierów i Techników Sanitarnych.

Na czele sekcji, kierującej pracą 120 członków zrzeszonych w kołach Naczelnej Organizacji Technicznej w Poznaniu, Kaliszu, Lesznie i Pile, stoi inż. Zygmunta Wiśniewski, który informuje nas o pracy zespołu:

— W maju br. reaktywaliśmy

Sekcję Gazowniczą, która istniała już dawniej, ale przy klasycznej produkcji gazu ziemnego nie miała zbyt wielu problemów do rozwiązywania. Ponieważ uczelnie zbyt późno zainteresowały się zagadnieniami, związanymi z eksploatacją gazu ziemnego, prowadzimy sami stałe doskonalenie fachowców, metodą wewnętrznych szkoleń dla wszystkich pracowników. Istniejąca przy naszej sekcji Państwowa Komisja Nadawania Tytułów (z podobnymi uprawnieniami co Izba Rzemieślnicza) przeprowadza egzaminy mistrzowskie i czeładnicze.

— Zorganizowaliśmy również grupę rzeczoznawców, którzy przeprowadzać będą niezbędne analizy, opiniować je i opracowywać dokumentację techniczną. W tym zakresie dopomagamy całemu okręgowi gazownictwu, a także zadeklarowaliśmy swą pomoc dla zakładów produkcyjnych i użyteczności publicznej, dla których surowiec stanowić będzie gaz azotowany.

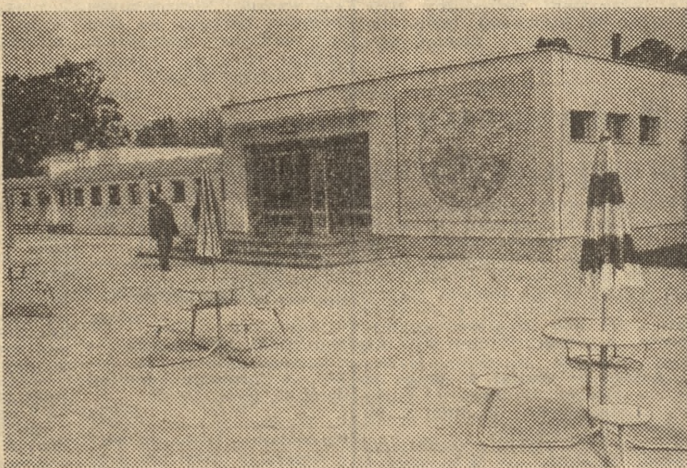
Sekcja Gazownicza służy również znaczną pomocą studentom Wydziału Mechaniczno-Technologicznego Politechniki Poznańskiej, inspirując ich prace semestralne i dyplomowe problemami z zakresu gazownictwa, które wykorzystane będą w części bezpośrednio w produkcji. W tym przypadku dużo uwagi poświęcono uzasadnieniu ekonomicznemu doprowadzaniu gazu, w zależności od liczby odbiorców i odległości od magistrali.

Członkowie sekcji objęli także swą opieką studentów PP, którzy na terenie WOZG odbywają praktyki wakacyjne, wspólnie z naukowcami tej uczelni rozwiązyali problem zabezpieczenia przed zawaleniem sortowni koksu na wydziale 1.

W przyszłym roku część naszego miasta zasilana będzie znacznie kaloryczniejszym i ekonomiczniejszym gazem ziemnym. Proces ten będzie po części wynikiem społecznej pracy członków Sekcji Gazownictwa, którzy już teraz myślą po gospodarsku o czekających ich problemach.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Znakomity pomysł rydzynskiego GS-u



Po wyprostowaniu szosy Poznań — Wrocław, tuż za miasteczkiem Rydzyną w powiecie leszczyńskim, pozostał prawie hektarowy skrawek ziemi nieczyj. W układzie terenu nie był on możliwy do rolniczego wykorzystania.

Zarząd Gminnej Spółdzielni w Rydzynie wpadł więc na bardzo szczęśliwy pomysł. Wybudował na tym placu swego rodzaju zajazd turystyczny z hotelu na 80 łóżek, restauracją i kawiarnią. Pomysł o tyle oryginalny, że na kawiarnię i hotel wykorzystano dwa wagony kolejowe, zakupione z kasacji PKP, a jako zaplecze kuchenne i sanitaria wykorzystano murowane dobudówki. Całość kosztowała prawie 2 miliony złotych.

Ten oryginalny motel czynny jest od 21 lipca br. i jak zapewniał reporter kierownik placówki — Krystyna Salej — na brak frekwencji nie można narzekać. Zajeżdżają tu także

bardzo często i nocują turyści zagraniczni, o czym świadczy lista gości hotelowych. (Kj)



Felieton tygodnia

Nieco odsapniemy • Zabytkowe płocisko • Poładniały nam witryny

Tematem, dominującym w ciągu ubiegłego tygodnia w naszym mieście, były oczywiście Targi Krajowe „Jesień 72”, stanowiące już trzydziestą z kolei imprezę tego rodzaju. Mimo tej „okragłej” cyfry, nie było żadnych jubileuszowych „oficjałów”, to TK — to po prostu roboczo traktowane transakcje kupna i sprzedaży.

Handlowcy podsumują ekonomiczne rezultaty Targów, ogół zaś poznaniaków, jak zwykle trochę odsapnie z niejakim zadowoleniem, że to już po nich. Bo co tu dużo mówić: Nasze miasto szczególnie teraz, gdy przebudowa Kaponiery utrudnia komunikację i poruszanie się nawet w pozatargowych okresach, w czasie ich trwania przeżywa prawdziwie trudne dni. Ścisną na chodnikach, ścisną na jezdniach, tramwaje kursują też dokoła, bo niepunktualnie. I trudno zresztą mieć o to pretensje — akurat generalnie do tramwajarzy, jeśli na przykład światła przy Moście Dworcowym potrafią wywołać prawie kilometrowe „ogony” zablokowanych pojazdów, z tramwajami łącznie.

Mowa tu o popołudniowych godzinach szczytu. Niestety, bowiem, mimo zwiększonej liczby samochodów, po południu milicjanci przestali dyrygować pojazdami przy wlocie mostu w ul. Roosevelta i można było oglądać tramwaj za tramwajem i za autem auto aż do ul. Przemysłowej, a z drugiej strony — do ul. Świerczewskiego. Trzeba, żeby podczas przyszłych imprez targowych kierowanie ruchem w niewłaściwych punktach Poznania prowadzili milicjanci przez cały dzień, to znaczy co najmniej do godziny 18.

Tylokrotnie na łamach i „Głosu” i innych poznańskich gazet pisało się o pewnym, żenującym dla Poznania... płocie, iż czujemy się w obowiązku odnotować na tym miejscu fakt, że wreszcie przestał on denerwować przechodniów, a zadziwiał przejeżdżających. Mamy na myśli zabytkowe płocisko, ogradzające przez wiele lat tak zwany „plac budowy” między ulicami Świerczewskiego a Zwie-

ryniecką, przy łączącym je przejściu przed Domem Studentkim. Ponieważ z okien drukarni oglądaliśmy codziennie ten zabałaganiony plac, przywykliśmy niemal do tego widoku i teraz jakoś tam pustko bez parkanu... Jeśli ktoś jeszcze zdobyłby się na uprzejmie pozostawienie tam nieporządku — śmieci, cegieł (także tych po rozebraniu kiosku!) i tym podobnych dowodów niechlujstwa, trudno byłoby w ogóle uwierzyć, że ten zabudowany starymi szopami i ogrodzony brzydkim płotem plac naprawdę przez tyle czasu istniał w centralnym i reprezentacyjnym (w pobliżu Targi, „Merkury”, Międzynarodowy Hotel Studentki) punkcie Poznania.

Jeszcze na zakończenie kilka zdań o wydarzeniach, które wpłynęły bardzo dodatnio na wygląd śródmieścia, mianowicie o międzynarodowym konkursie na dekorację okien wystawowych. Udział ekip z pięciu — oprócz Polski — krajów w tej oryginalnej imprezie, zbiegającej się w czasie z Targami Krajowymi i z I Międzynarodowym Kongresem Reklamy Socjalistycznej, świadczy, że pomysł zyskał uznanie także za granicami Polski. Dodajmy do tego, że jednocześnie trwał również wewnętrzny, poznański konkurs na dekorację witryn, zorganizowany przez nasze Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych. W tej sytuacji, oczywiście poładniały nam okna wystawowe. Więcej zatem takich konkursów, także tych w obsadzie międzynarodowej!

ZDZISŁAW KADRA

Z prac Prezydium RN

Wczorajsze posiedzenie Prezydium RN Poznania poświęcone było kilku zagadnieniom, m. in. działalności i kierunkom pracy do 1975 roku Wydziału Komunikacji oraz informacji w sprawie dalszego rozwoju placu technicznego przedsiębiorstw komunalnych oraz zakładów remontowych (sytuację tych zapleczy „Głos” przedstawił 15 bm.).

Wysunięte na posiedzeniu wnioski dotyczą m. in. organizowania konkursów na opracowanie rozwiązań węzłów komunikacyjnych mających w przyszłości powstać w naszym mieście.

Podano poza tym do wiadomości, że w związku z przejściem na emeryturę dotychczasowego kierownika Wydziału Zatrudnienia — Antoniego Musielaka, na to stanowisko powołano Stanisława Piotrowicza. Od 1970 roku S. Piotrowicz pełnił funkcję sekretarza Prezydium DRN Jeżyce. (a)

Spożywczy — dzieciom

Na boisku sportowym „Sanu” przy ulicy Obozowej 5 (za Parkiem Zwycięstwa przy ulicy Grunwaldzkiej) jutro od godz. 10 do 19 dzieci będą mogły spędzić czas na różnego rodzaju zabawach, koncertach, zawodach sportowych i popisach artystycznych. Zaprasza je tam Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego wraz z grunwaldzkimi zakładami spożywczymi. (z)

Program „Fantomu”

Wznowił swą działalność, po przerwie wakacyjnej, Studentki Dyskusyjny Klub Filmowy „Fantom” (przy kinie „Kosmos”), który proponuje we wrześniu dwa cykle filmowe. W ramach pierwszego z nich: „Wielkie westerny świata” — obejrzymy 18 bm. dwa filmy Johna Forda „Dylżans” i „Jesień Cheyennów”, natomiast 25. IX film Freda Zinnemanna — „W samo południe”.

W ramach drugiego cyklu projektowanego „Klasyki kina japońskiego” zaprezentowane zostaną 29 bm. dzieła dwóch najwybitniejszych reżyserów Kaneto Shindo i Masaki Kobayashi — „Kobieta kot” oraz „Bunt”. (ask)